# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja; ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie — — mk. miesięcznie 3000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 200 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Wrześnie, czwartek, dnia 28-go czerwca 1923 r. | № 74


## Robota lewicowo-żydowska

W pierwszych poczynaniach pierwszego rządu opartego na prawdziwej większości parlamentarnej i to szczerze polskiej, zaczęły padać pod nogi tego rządu olbrzymie głazy, utrudniające na każdym kroku jego pracę. Do jawnej walki z nim stanęły w solidarnym szeregu: lewica, wszystkie mniejszości narodowe oraz cały anonimowy kapitał i postawiły za cel wytyczny uniemożliwić rządowi rzetelną pracę nad rozbudową kraju, nad zażegnaniem wszystkich ran oraz ciosów, jakie w ciągu 4 lat panowania lewicy Polska poniosła. Jest to swego rodzaju opętańczy szał, walka pod sztandarem nienawiści partyjnej, nienawiści tak potężnej, że przekracza ona wszelkie granice, godząc wyraźnie w podstawy państwa. Tuż jużnie może być mowy o jakichś drobnych porachunkach osobistych, o targach partyjnych — nie! Tu lewica pospołu z żywiołem międzynarodowym, idąc wedle wskazówek swych prowodyrów, a wzorując się na słowach p. Piłsudskiego „wyszła na ulicę“ i z lubością słucha „trzeszczenia polskich kości“.

Byliśmy świadkami wyraźnie antypaństwowej akcji, która znalazła swój wyraz w katastrofalnym spadku marki polskiej, zdążającej szybkiemi krokami do stoczenia Polski w przepaść, do zdania jej na łaskę i niełaskę mocarstwa anonimowego. Bez żadnych widocznych objawów natury politycznej, bez żadnych usprawiedliwionych podstaw co do waluty zagranicznej, przedewszystkiem dolary zaczęły iść w górę z zastraszającą wprost szybkością, a jednocześnie odbywały się w stolicy oraz w rozmaitych zakątkach kraju jakieś tajemnicze zjazdy peowiackie, zebrania b. legjonistów, słowem mobilizowała się konspiracyjna armja p. komendanta! Mobilizowała się w jawny sposób przeciwko Polsce, chociaż pisma lewicowe, kiedy wytykano to publicznie ze strony obozu narodowego, udawały niebywałe wprost oburzenie, odpierając w bombastycznych artykułach rzekome insynuacje. Wszakże były one, niestety, faktami.

Dość jest przejrzeć szpalty dzienników żydowsko-lewicowych z dni ostatnich, aby zauważyć jeden wspólny zgodny ton, jeden zasadniczy moment, a mianowicie obrzucanie kłamliwemi insynuacjami obecnego rządu, któremu się zarzuca, że on jest winien katastrofalnemu spadkowi marki polskiej, że ponosi odpowiedzialność za rozprzężenie naszego życia gospodarczego. Wszędzie podawano te same motywy, które nazwać można tylko nikczemnem kłamstwem i których cel jest aż nadto widoczny. Każdy bowiem zdaje sobie doskonale sprawę, że nie można odrodzić w ciągu paru tygodni tego, co zostało świadomie popsute przez 4 lata, a zwłaszcza w okresie ostatniego rządu p. Sikorskiego, który dla celów politycznych szafował obficie walutami zagranicznemi, ogałacając z nich niemal całkowicie skarb państwa.

Wszakże przygwożdżeniem niejako tej podstępnej akcji lewicy oraz zaprzyjaźnionych z nią mniejszości narodowych były rewelacje, jakie doszły do wiadomości szerszego ogółu z chwilą, kiedy rząd narodowy postanowił podjąć rzuconą mu rękawicę, wystąpić do zdecydowanej walki z wywrotową antypaństwową akcją.

Oto zarządzona obława w stolicy oraz w całym kraju dała nadspodziewane wyniki, dostały się bowiem pod klucz całe zastępy spekulantów giełdowych, paskarzy walutowych, działających na szkodę państwa polskiego, liczba ich jest tak pokaźna, a materjał dowodowy, który przy nich znaleziono, jest tak dalece kompromitujący, że widać od razu, iż mieliśmy tu do czynienia ze zorganizowaną mafją żydowsko-lewicową. I zaraz, kiedy podcięto jej u nasady korzenie, kiedy za kratkami więziennemi znaleźli się główni menerzy, dał się zauważyć wysoce znamienny objaw, bodajże nigdy jeszcze nie notowany w kronikach świata: oto w ciągu niespełna 24 godzin dolar spadł z 170 000 mk. na 70000, a zatem prawie o 150 proc. Rozgromiono w ten sposób siedlisko tej zarazy, która wżerała się w organizm Polski, zatruwając go i pozbawiając soków żywotnych, a mianowicie unieszkodliwiono na pewien czas tak zwaną czarną giełdę w stolicy. Zarządzenia ministerstwa skarbu doprowadziły do tego, że hjeny walutowe zostały obezwładnione, a jak się okazało, rekrutowały się one li tylko z pośród żydostwa.

Czyż potrzeba więcej dowodów na to, aby wykazać całą potworność akcji lewicowej w przymierzu z żydami? Czyż społeczeństwo narodowo usposobione, wszystkie jego warstwy nie powinny utworzyć natychmiast jeden wielki prąd, aby razem z rządem zgnieść mafję antypaństwową?

## Do wszystkich czytających w Polsce!

Smutny stan rzeczy zapanował w ciągu bieżącego miesiąca, zagrażając w sposób niezwykle niebezpieczny czytelnictwu i oświacie w Polsce.

Jeden wagon papieru gazetowego (10000 kg.) można było aż do 8 bm. otrzymać za 32000000 mk. Coprawda stała w konkurencji zagranica z tą samą ceną. Aby się jej pozbyć, przeparli krajowi fabrykanci papieru z dniem 1 bm. zakaz wywozu drzewa, zdatnego do fabrykacji papieru. Niedość było fabrykantom tego; przeparli również podniesienie cła wewozowego na papier gazetowy, które wynosiło 750.000 mk. za wagon, aby, usunąwszy konkurencję zagraniczną, podnieść cenę za papier. Gdy bowiem Komisja Celna w Ministerstwie Skarbu w Warszawie przystąpiła w sobotę 9 bm. do obrad, zgłosili fabrykanci papieru już tego samego dnia cenę 36000000 mk. za jeden wagon, a gdy w poniedziałek 11 bm. podniesiono stawkę cła wewozowego na 13500000 mk. za wagon papieru gazetowego, fabrykanci podyktowali wydawcom cenę 39400000 marek za wagon papieru.

Zawierucha giełdowa, niesłychany wzrost kursu dolara, wywołany przez czarnogiełdziarzy, ośmielił fabrykantów do dalszego podniesienia ceny na papier gazetowy wyrobu krajowego, mianowicie do 60000000 marek, co stanowi od 8 do 20 bm. zwyżkę blisko 100%. Wszystkie wysiłki całej prasy Rzeczypospolitej Polskiej i starania posłów o względną ochronę pozostały bez skutku, tak, że dzisiaj szerzenie słowa drukowanego w kraju kulturalnym staje się wprost niemożliwością, gdyż ceny za nie, od gazet począwszy a skończywszy na najskromniejszych choćby książkach, musiałyby ulec podwojeniu, jeśli nie położy się kresu tej orgji cen za papier, jak ukróciło się rozpasanie waluciarzy i czarnogiełdziarzy.

Wątpimy bowiem, czy znajdą wydawcy tyle zapasów pieniężnych, aby móc zaopatrzyć się w towar, droższy około 30000 razy od cen przedwojennych, po wtóre wątpimy, czy nawet naród kulturalny, potrzebujący gazet i podręczników szkolnych, znajdzie środki, aby opłacać monstrualnie wysokie ceny, nie będące w gruncie rzeczy niczem innem, jak haraczem na rzecz krajowych fabrykantów papieru.

Temu — powtarzamy — trzeba koniecznie kres położyć a raczej uczynić odwrót w pierwszym rzędzie przez zniesienie choćby czasowe cła za papier, potrzebny dla gazet i na podręczniki szkolne. Od czynników do tego powołanych oczekujemy szybkiej decyzji i stanowczych zarządzeń a nie wątpimy, że skutek pożądany ujawni się natychmiast, jak przy ostatnich zarządzeniach Ministerstwa Skarbu.

Wydawcy nie są bynajmniej zainteresowani w podwyższaniu cen, o ile zaś je podnosili, czynili to jedynie na skutek polityki fabrykantów papieru. Wzrost drożyzny nie leży w interesie kraju ani rządu, a tak samo nie leży w interesie wydawców.

## Powitanie królewskiej pary rumuńskiej

Warszawa, 24. 6. Dziś punktualnie o godzinie 10.30 przybył na dworzec główny gociąg, wiozący rumuńską parę królewską. Na dworcu oczekiwali króla: Prezydent Rzeczypospolitej z p. Wojciechowską, Marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes Rady min., szef sztabu gen., dowódca okręgu korpusu Warszawa, komendant miasta, prezes Rady miejskiej, zastępca wojewody warszawskiego, komisarz rządowy na m. Warszawę, generalny inspektor armji, komendant policji, gen. adjutant Prezydenta Rzeczypospolitej, panie polskie, przydzielone do królowej, personel poselstwa rumuńskiego z paniami, misja wojskowa francuska i wiele innych osób urzędowych oraz przedstawiciele prasy.

Kiedy pociąg przybył na dworzec, do wagonu, którym jechał król, podszedł Prezydent Rzeczypospolitej i p. Wojciechowska oraz szef protokółu M. S. Z. p. Przeździecki. Prezydent z królem w ścisłem otoczeniu świty przeszedł przed frontem kompanji honorowej. Po wzajemnych przedstawieniach członków rządu i świty, szereg powozów, poprzedzony przez trębaczy ruszył do Łazienek pod konwojem szwadronu honorowego. Kiedy powóz przejeżdżał przez bramę parku łazienkowego, na placyku wywieszono chorągiew rumuńską. Cała droga z dworca do pałacu obstawiona była szpalerami wojska z orkiestrami, które naprzemian grały hymn rumuński.

O godz. 11.15 odprawiona została w kaplicy łazienkowskiej msza św., na której obecni byli królestwo rumuńscy, Prezydent Rzeczypospolitej, p. Wojciechowska i ścisła świta. O godz. 12 para królewska złożyła wizytę w Belwederze, o godz. 12.30 Prezydent i p. Wojciechowska rewizytowali królestwo w Łazienkach. O godz. 1.30 odbyło się w Belwederze śniadanie na 32 nakryć, dla reszty świty zastawiono śniadanie w pałacu łazienkowskim. O godz. 18 odbyło się cercle z korpusem dyplomatycznym w Łazienkach, a o godz. 20 obiad na Zamku.

Ulicami, któremi przejeżdżał orszak królewski, tłumy publiczności witały entuzjastycznie parę królewską. Miasto przystrojono flagami o barwach polskich i rumuńskich.

Dzisiejsze dzienniki wystąpiły z artykułami powitalnemi z okazji przyjazdu rumuńskiej pary król. w odwiedziny do Polski, podkreślając znaczenie przyjaźni polsko-rumuńskiej dla obu krajów. „Gaz. Warsz.“ zwraca uwagę na anologję losów Polski i Rumunji podczas wojny europejskiej i pisze:

Wizyta pary królewskiej rumuńskiej w Polsce stanowić będzie ważny etap w konsolidacji nowego układu sił politycznych Środkowej Europy. „Rzeczpospolita“, analizując sojusz polsko-rumuński dochodzi do wniosku, że najważniejszem jego elementem jest odporność i charakter pokojowy. Układ polsko-rumuński jest jedną z zapór przeciwko wzniecaniu i utrzymywaniu wrzenia w Europie.

„Kurjer Por.“ poświęca artykuł wstępny historji stosunków Polski z wojewodami Wołoszczyzny i Multan. W przeszłości Polska i Multany dążyły do porozumienia z sobą, celem zabezpieczenia się przeciw niebezpieczeństwom. Sytuacja jest obecnie analogiczna.

Warszawa, 25. 6. O godz. 9.30 odbyło się w Belwederze wręczenie J. Król. Mości królowi rumuńskiemu odznaki orderu „Virtuti Militari“ I. klasy. J. Król. Mość przybył z gen. Rozwadowskim i został powitany ściśle ze zwykłą ceremonją. Ceremonja wręczenia orderu odbyła się w sali recepcyjnej w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej, kapituły orderu, min. spraw zagr. Seydy, świty królewskiej, min. spraw zagr. Ducy i posła rumuńskiego w Warszawie Florescu. P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

Sir! Jestem szczęśliwy, że mogę dać nowy wyraz przyjaźni, która łączy Polskę z Rumunją, wręczając W. Król. Mości wielki krzyż orderu „Virtuti Militari“. Najwyższe odznaczenie wojskowe Polski, wręczone władcy Rumunji, będzie symbolem i wspomnieniem tych dni pełnych sławy, które uwieńczą lata wysiłków i cierpień. W oczach całego świata będzie ono dowodem braterstwa naszych broni. Chciałbym jednak, aby przedewszystkiem zostało to zrozumiane jako wyraz naszej zdecydowanej woli w kierunku zachowania pokoju.

Z tem oto uczuciem wręczem W. Król. Mości odznaki Wielkiego Krzyża „Virtuti Militari“. Wielki mistrz kapituły orderu zabierze głos, aby zakomunikować Waszej Król. Mości o postanowieniu kapituły orderu.

Następnie zabrał głos p. Piłsudski, jako wielki mistrz orderu „Virtuti Militari“.

Po tych przemówieniach król serdecznie podziękował, poczem dostojni goście z p. Prezydentem Rzeczypospolitej i obecni przy akcie udali się na dziedziniec pałacu, gdzie kompanja honorowa sprezentowała broń, oddając honory J. Król. Mości należne jako kawalerowi orderu „Virtuti Militari“ I-szej klasy.

Z okazji pobytu w stolicy rumuńskiej pary królewskiej odbyła się dziś na błoniach mokotowskich wielka rewja wojskowa. Około godziny 10-tej zaczęli zjeżdżać na pola mokotowskie przedstawiciele władz centralnych, zajmując miejsca pod specjalnie urządzonym namiotem, bogato przybranym zielenią oraz chorągwiami o barwach polskich i rumuńskich. O godz. 10 wjechały samochody, wiozące Ich Król. Moście, oraz Prezydent Rzeczypospolitej z panią Wojciechowską przez bramę Parku Lotniczego na błonia mokotowskie.

Z chwilą wjazdu samochodów do Parku, warta 1-go pułku lotniczego prezentowała broń, trębacz zagrał fanfarę. J. Król. Mość król Ferdynand z p. Prezydentem Rzeczypospolitej, a królowa z p. Wojciechowską przesiedli się do oczekujących powozów i otoczeni wyższymi oficerami udali się na przegląd wojsk. W czasie przeglądu orkiestry grały hymny narodowe, wojsko prezentowało broń. Wojsko reprezentowali Ich Król. Mościom gen. Pogorzelski oraz gen. Zeligowski.

O godz. 10.30 odbyła się wielka rewja, w której wzięli udział oddziały wszystkich rodzai broni. Rewję prowadził gen. brygady Pogorzelski, oraz gen. Zeligowski. Podczas rewji orkiestry grały hymn narodowy, a przechodząc przed Ich Król. Mościami i p. Prezydentem Rzeczypospolitej wojska pochylały sztandary. Król salutował sztandary berłem.

Rewja zrobiła na obecnych wielkie wrażenie. Dzielna postawa piechoty, doskonałe wyekwipowanie, świetny wygląd kłusującej kawalerji, oraz reszta oddziałów były przedmiotem wyjątkowej owacji. Specjalnie owacyjnie był przyjmowany jadący galopem dywizjon artylerji.

## Rząd opanowuje sytuację

Warszawa, 26. 6. Według raportów otrzymanych przez ministerstwo skarbu w ciągu dnia wczorajszego można stwierdzić, że sytuacja walutowa została całkowicie już opanowana.

Kurs obecny marki odpowiada naszemu bilansowi płatniczemu. W dalszym ciągu istnieje silna podaż walut obcych, które skupowane są przez PKKP. i jej oddziały. W związku z uspokojeniem się, zostało od niedzieli w południe przywrócone połączenie telefoniczne dla rozmów prywatnych z Gdańskiem, Katowicami i zagranicą. Na całej granicy zachodniej kontrola ścisła jest w dalszym ciągu przestrzegana. Energja władz w zwalczaniu spekulacji nie słabnie ani na chwilę.

W ministerstwie skarbu dokonywa się praca celem szybkiego wprowadzenia w życie nowych ustaw podatkowych zaraz po ich uchwaleniu przez Sejm i Senat. Prace koło wymiaru podatku przemysłowego zostaną ukończone w ciągu lipca, poczem nastąpi opracowanie przepisów do podatku gruntowego, które zasadniczo są dość jasne, napotykają tylko na pewne trudności z powodu degersji uchwalonej przez Sejm. Wymiar podatków majątkowych nastąpi w 4-ym kwartale br. W tym celu utworzona zostanie specjalna komisja szacunkowa dla każdej dziedziny życia gospodarczego oddzielnie.

## Z miasta i dalszych stron

**Września**, dnia 27-go czerwca 1923 r.

* **W tutejszej Szkole Wydziałowej odbędzie się w dniach 28., 29. i 30. bm. przegląd prac ręcznych wykonanych w ciągu roku szkolnego przez uczenice wszystkich klas.** Prace ręczne obejmują 3 działy: 1. Rysunkowy, w skład którego wchodzą wycinanki, naklejanki oraz ćwiczenia nakładania farbami. 2. Drugi dział obejmuje szycie ręczne, haft biały, robótki wykonane ściegiem wodnym, łańcuszkowym i krzyżykowym. 3. W zakres trzeciego działu wchodzą przedmioty z gliny wykonane przez uczenice trzech najwyższych klas. Prace ręczne uczenic mieścić się będą w dwóch salach na 1-szem piętrze w Szkole Wydziałowej. Oglądać je można dnia 28 bm. od g. 11—1 przedpoł. a od g. 3—6 popoł.; w dniach 29 i 30 od 9—12 i od 3—6. Przy wejściu zbierać się będzie dobrowolne datki, jako początkowy fundusz na zakupno pianino, brak którego daje się szkole dotkliwie odczuwać.

* **Wyrodna matka.** W ustępach czworaków należących do folwarku wrzesińskiego, własności pana Kaliniewskiego, znaleziono noworodka płci męskiej. Policja wrzesińska wytropiła matkę w osobie 26-letn. niezamężnej Agnieszki Staszakówej. Badania wykazały, że ciałko już od listopada roku ubiegłego do kału wrzucone zostało.

* **Po kilkutygodniowej nieobecności** na ćwiczeniach w Biedrusku, powrócił we wtorek o godz. 11 przed południem 68 p. p. do Wrześni.

* **Jarmark kramny**, na konie, bydło i t. d. we Wrześni odbędzie się we wtorek, dnia 3-go lipca br.

* **Poświęcenie Ochrony.** W niedzielę, dnia 1-go lipca o godz. 4-tej po połudn. odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowo zakupionego i urządzonego schroniska Ochrony, położonego pomiędzy Gimnazjum a fabryką p. Szwarca. Uroczystość tę urozmaicą: koncert orkiestry 68 p.p., występy dzieci, przemowa i inne niespodzianki. Dobrowolne datki począwszy od 500 mk. dla dzieci i 1000 dla dorosłych przeznaczone są na dalszą rozbudowę Ochrony.

O liczne przybycie prosi Zarząd Ochrony.

## Wyciąg z Orędownika Urzędowego
### na powiat wrzesiński

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę, że nakładem wydawnictwa redakcji „Zespół" przy Związku Urzędników Gminnych Rzeczypospolitej Polskiej (Warszawa, ul. Kredytowa 16) wydany został „Podręcznik dla urzędników i działaczy gminnych" obejmujący najważniejsze przepisy prawne, związane z działalnością związków samorządowych, tudzież najniezbędniejsze informacje dla urzędów i działaczy gminnych.

Z uwagi, iż brak tego rodzaju podręcznika dawał się szczególnie odczuwać w urzędach gminnych, jak niemniej okoliczność, że podręcznik uwzględnia istniejącą jeszcze dzisiaj niejednolitość ustawodawstwa w poszczególnych b. dzielnicach Rzeczypospolitej Polskiej, może on oddać cenne zasługi urzędom i osobom dla których wydawnictwo redakcji „Zespół" przeznaczyło podległym Panu Wojewodzie

---

Województwo Poznańskie donosi Starostwu, że Stowarzyszenie „Uzdrowisko Solankowe dla dzieci im. Marszałka Focha" w Inowrocławiu uruchomiło z dniem 1. czerwca rb. pod opieką Sióstr Miłosierdzia zakład kąpielowy dla dzieci skrofulicznych i że przyjmuje chore skrofuliczne dzieci mniej zamożnych rodziców na kurację po zniżonych cenach. Obliczać będzie aż do odwołania 8 000 mk. dziennie za kompletne utrzymanie dziecka wraz z kąpielą.

Warunki przyjęcia do Uzdrowiska Solankowego dla dzieci w Inowrocławiu są następujące:

§ 1. Nie przyjmuje się dzieci niżej lat 6.

§ 2. Zgłoszenia muszą być frankowane, proszę również dołączyć znaczek na odpowiedź.

§ 3. Bez poświadczenia lekarskiego, że dziecko jest zupełnie wolne od chorób zaraźliwych, nie przyjmuje się do uzdrowiska. Dzieci zawszawione odsyła się natychmiast,

§ 4. Za utrzymanie dziecka z Pow. Kasy Chorych liczy się dziennie mk. . . . z kąpielą. Należytość płaci się gotówką z góry za całką kurację. Taryfa ta ulegnie zmianie, o ile koszta aprowizacji podniosą się.

§ 5. Obowiązkiem rodziców jest dostawić dziecko z dworca do lecznicy i z powrotem.

§ 6. Każde dziecko winno przywieść:
2 ubrania (suknie),
1 parę trzewików i 1 parę pantofli,
1 płaszczyk i 1 kapelusz lub czapkę, szczotki do włosów i zębów i grzebień,
6 koszul i odpowiednie ubranie dolne,
6 fartuszków i
3 chusteczki,
4 ręczniki i mydło, miseczkę wraz z łyżką, widelcem i nożem, kubek do kawy.

§ 7. O ile dziecko zachoruje poważnie, oddaje je się do szpitala pow. na koszt rodziców.

§ 8. Przed używaniem kąpieli każde dziecko podlega zbadaniu lekarza, który przepisuje kurację. Za opiekę lekarza płaci się osobno.

§ 9. Dzieci będące w uzdrowisku podlegają porządkowi dziennemu, winne są posłuszeństwo przełożonym, w razie złego zachowania się, oddala się dziecko natychmiast.

---

Zobowiązał się właściciel rakarni p. Weber z dniem ogłoszenia następujące ceny za odstawioną w myśl przepisów policyjnych padlinę płacić:

| | |
|---|---|
| a) za konie ponad 3 lata . . . . . . . . | 20 000,— mk. |
| b) za konie niżej 3 lat . . . . . . . . . | 12 000,— „ |
| c) za woły i krowy ponad 10 ctr. . . | 30 000,— „ |
| d) za woły i krowy poniżej 10 ctr. . . | 25 000,— „ |
| e) za cielęta do 1 roku . . . . . . . . . | 10 000,— „ |
| f) za muły . . . . . . . . . . . . . . . . | 15 000,— „ |
| g) za świnie od 1—3 ctr. . . . . . . . . | 10 000,— „ |
| h) za świnie ponad 3 ctr. . . . . . . . . | 15 000,— „ |
| i) za osły . . . . . . . . . . . . . . . . | 12 000,— „ |
| j) za owce i kozy . . . . . . . . . . . . | 10 000,— „ |

Przypominam, że w myśl istniejących przepisów policyjnych celem utrzymania zdrowotności zwierzostanu są interesenci zobowiązani, padlinę odstawić do Rakarni.

W myśl zawartem kontraktem z Wydziałem powiat. jest właściciel Rakarni uprawniony, winnych prócz dochodzeń karnych ścigać za nieoddanie padliny w drodze cywilno-sądowej.

---

— **Czołem!** Miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół" we Wrześni odbędzie się w poniedziałek, dnia 2-go lipca o godz. 8 w lokalu p. Knechtla. Z powodu ważnych spraw o liczny udział prosi Zarząd.

— Nadzwyczajne zebranie **Związku Metalowców i pokrewnych zawodów** odbędzie się w sobotę, 30 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu „Odeon". Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

## W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

W sprawie karnej przeciwko **robotnikowi Stanisławowi Kulczakowi z Wrześni** o to, iż dnia 17 stycznia 1922 r. publicznie we Wrześni na wiecu znieważył **Antoniego Steina** przez przytoczenie faktów, które go mogły poniżyć w opinji publicznej, Sąd Pokoju we Wrześni na posiedzeniu w dniu 19 lipca 1922 r. odbytem przy udziale: przewodniczącego Opielińskiego, ławników Kulińskiego i Nowaka, członka Prokuratury Ziętarskiego, za sekretarza Szolc, orzekł:

Oskarżony Stanisław Kulczak z Wrześni jest winien przestępstwa z §§ 185, 186 i 200 K. K. i skazuje go się na 6 tygodni więzienia. Wyrok będzie ogłoszony publicznie w Orędowniku Wrzesińskim. Koszta postępowania ponosi oskarżony.

**Sąd Pokoju.**

Prawomocność powyższego wyroku poświadcza. Września, dnia 26 czerwca 1922 r.

**Sekretarjat Sądu.** Szolc.